



ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Niedziela, dnia 28 grudnia 1919 roku

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 24.00
Miesięczn. 8.00
Za roznośzenie
60 fen. miesięcznie.
Z przesyłką pocztową:
Kwartalnie Mk. 28.00
Miesięczn. 9.50

Kalendarzyk:

Niedz. 28. XII Młodzianków Mm.
Pon. 29. XII Tomasz B., Kant.
Wt. 30. XII Eugenjusza.
Sr. 31. XII Sylwestra.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne Biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN

Przed tekstem lub w tekście mk. 250, za tekstem 35 fenigów, nekrologi mk. 125 za wiersz petitowy. Drobną ogłoszenia 15 fen za wyraz. Komunikaty mk. 250. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABJANICACH u p. Grobińskiego, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

Piotrkowska, róg Główniej. „Nowości”, Piotrkowska, róg Główniej.

OKAZJAI Podziwiać grę
FRANCESKI BERTINI

w włoskim dramacie w 6-ciu wielkich częściach p. t.

Tancerka Czarnej Tawerny

Dla młodzieży „Podróż nadpowietrzna z Ameryki do Europy” i nad program „Wyrób stali”.

Początek o g. 1-ej.

ANONS: Od 30 b. m. Tajemnica klasztoru obraz z życia szlachty polskiej na kra-
sach wschodnich. 3420 2

Sprawa Galicji ma być na nowo badana.

Warszawa, 27 grudnia (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało telegraficzną wiadomość, że dnia 22 grudnia p. Clemenceau zwrócił się do polskiej delegacji pokojowej w Paryżu z pismem, w którym oficjalnie informuje, iż Rada Najwyższa państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych zadecydowała dzisiaj wstrzymać wykonanie postanowienia, nadającego Polsce mandat 25 letni na Galicję Wschodnią z zastrzeżeniem późniejszego przedłożenia sprawy nowym badaniom.

Clemenceau broni praw Polski.

(od własn. korespondenta).

Warszawa, 27 grudnia. — Delegacja polska w Paryżu przedstawiła szczegółowo sprawę Wschodniej Galicji p. Clemenceau, który po zbadaaniu jej powziął przekonanie, że część ta kraju należy się Polsce bez wszelkich zastrzeżeń.

To też na Radzie Najwyższej Clemenceau wypowiedział swoje zdanie śmiało i otwarcie, żądając zmiany dawnych postanowień. — Rada Najwyższa uznała wywody p. Clemenceau za słuszne, nie chcąc jednak obrazić Lloyda Georga, postanowiła odroczyć debaty i usunąć narazie ustanowiony plebiscyt.

Tym sposobem Galicja Wschodnia została oddana Polsce, traktat ułożony dla Galicji prze-

stał od dziś obowiązywać. Rozumne zarządzenia władzy polskiej mogą zmienić zupełnie fizjognomję całego kraju.

Jeszcze jedna koncepcja paryska.

Wiedeń, 27-go grudnia (PAT.) Jak zaznacza „Temps”, zdaje się, że Rada Najwyższa uchwaliła Galicję Wschodnią przydzielić definitywnie Polsce. Nowa ta decyzja uzasadniona jest obawą, że w razie gdyby Polska otrzymała mandat w Galicji Wschodniej, to w ciągu tego czasu kraj ten byłby terenem nieustannej antypolskiej agitacji.

Pan Patek jedzie z Zamojskim do Londynu.

Paryż, 27 grudnia (PAT.) Nowomianowany minister spraw zagranicznych p. Patek pertraktował z dobrym dla Polski wynikiem w sprawie Galicji Wschodniej. Zniesiony został termin 25-0 letniej administracji tego kraju, to jest—oddano Polsce administrację Galicji Wschodniej bez żadnych ograniczeń. W piątek wyjechał p. minister Patek w towarzystwie hr. Zamojskiego do Londynu celem omówienia z Lloyd Georgem tej sprawy oraz innych spraw, dotyczących granic Polski.

Obowiązek grzeczności.

Matka przyroda uczyniła z ludzi istoty towarzyskie. W stosunkach rozwoju ludzkości stały wzrost kultury, stopniowo podnoszący się poziom cywilizacji między innymi celami dążył również do udoskonalenia tego współżycia, do nadania mu jaknajwygodniejszej, jaknajwięcej ułatwiającej obcowanie obojętne formy. Jedną z tych form jest grzeczność, nakazująca względnie łagodne traktowanie się wzajemne, zacierająca ostre, niemiłe przejawy życia codziennego,

ułatwiająca tysiączne konieczności stykania się z osobami coraz to innymi, wprowadzająca jakiś, chociażby zdawkowo przychylny stosunek między obcymi częstokroć ludźmi. Grzeczność jest jednym ze wskaźników kultury danego środowiska, może służyć za doskonałe kryterium jego wartości intelektualnej. Grzeczność ułatwia życie, oddala od nas tysiące drobnych, codziennych, tak nieraz dokuczliwych nieprzyjemności, wytwarza pewną atmosferę pogody i wzajemną ufność.

Natomiast niema nic więcej denerwującego, nic więcej nieznośnego, jak ów ogólny nastrój opryskliwości, sarkazmu, to niechętnie, pra-

1920 KALENDARZE DO ZDZIWIENIA
POLECA „A. J. Ostrowski”
Skład papieru
Warszawa, Bielańska 18.
Łódź, Piotrkowska 55. 3410

BRACIA GESSNER

Mechaniczna fabryka lin transmisyjnych i wyrobów plecionych zawiadamiają, że ich zakłady i biuro z dniem 1-ym stycznia 1920 r. przeniesione będą do własnej nieruchomości przy ulicy

Wólczańskiej № 109. 3583 2

„EROS”

krem niezbędny do pielęgnowania twarzy i rąk.
Do nabycia: w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. 2967 2

wie nienawistne traktowanie się wzajemne, to spoglądanie z podejrzliwością na każdego człowieka, z którym konieczność zmusi w ten lub inny sposób do chwilowego zetknięcia się, ten stały ciągły obcowania na stopie prawie wojennej, ta sobkowska, obojętna nieuczynność wzajemna, jaka panuje w środowiskach, gdzie grzeczność nie jest przez wszystkich uznawanym nakazem powszedniej kurtuazji życiowej.

Niestety, trzeba wyznać otwarcie, że w naszych stosunkach grzeczność nie jest bynajmniej ogólnie przyjętym zwyczajem. Błąka się ona jeszcze w salonach lub pokutuje w życiu towarzyskim, ziewa dyskretnie na etykietalnych przyjęciach, uśmiecha się może czasem filuternie z poza pióropuszków wachlarzy balowych, niby ostatni mohikanin śmiało rozejrzy się jeszcze

niekiedy w jakimś zaiste wyjątkowym urzędzie lub instytucji.

Ale w życiu codziennym, przy tych wielokrotnych, opartych na konieczności najrozmaitszych potrzeb zeknięcia się wzajemnym ludzi, w tym natłoczonym kołowrocie różnych spraw, interesów, urzędowych lub nieurzędowych, wszędzie brutalnie panoszą się dziwaczna, niezrozumiała niegrzeczność, jakaś odburkliwa niechęć, jakaś ponura mrukiwość, nieuczynna obojętność...

O, czytelniku, jeśli chcesz odegrać rolę współczesnego Danta, poprowadzę cię do owego piekła niegrzeczności polskiej, do tego czysto dokuczliwej brutalności wzajemnej... Każę ci stać w jakimkolwiek ogonku, gdzie wszyscy pchać, kopać i bić cię będą, wepchną cię do tramwaju, w którym nietylko zdepczą twe nogi i pogniotą żebra, lecz narazisz się może na zepchnięcie przez konduktora, przy akompaniamencie odpowiednich i stylowych wymysłów... Jeśli wówczas ocalisz swe nogi, z pod kół elektrowozu, powiodę cię do nowej, może najstraszniejszej gehenny niedoli zwykłego człowieka w Polsce, który nie jest ani nietykalnym suwerenem, ani również nietykalnym rabinem... Pójdę z tobą na stację kolejową.

Tam, w atmosferach ogonkowych wymysłów i dzikiej jakiejś zjadłości wyniosłym ruchem rzuci kasjer ci pod nos bilet, mrużąc niechętnie. Wyczekasz pół godziny, aż raczą przyjąć twój bagaż, kiedy po długich prośbach chmurny i nieprzystępny tragarz zdecyduje się nareszcie zaopiekować nim. Przedziesz pod krzyżowym ogniem maltretujących cię bileterów, dostaniesz prawdopodobnie potężnego szturchańca, lub ugodzi rykoszetem kolbą funkcjonariusza straży kolejowej.

A w ostatnim akcie tej tragedii twojej, o szary, nieznany podróżniku, staniesz przed obliczem najgroźniejszego z groźnych dygnitarza i potentata Jowisza-gromowładcy — konduktorem. Bieda ci, jeśli rzucisz mu się w oczy, jeśli czemkolwiek narazisz się temu mocarzowi... Twa godność ludzka zostanie z jakąś sadystyczną rozkoszą zdeptana, upokorzona, nie będzie ci oszczędzone żadne z poniżeń, jakiem rozporządza dobrany i wykwinny słownik różnych epitetów, określeń i przenośni.

A później zaprowadzą cię po kolei do wszystkich urzędów i biur, do różnych instytucji publicznych czy prywatnych, do najrozmaitszych urzędów i wydziałów... Wszędzie ujrzysz utkwiłone w siebie sztylety spojrzeń, wyrażają-

cych rozległą skalę wczuć od nienawiści do zimnej, niechędnej obojętności. Wszędzie prawie spotkasz się z opryskliwością niewytłumaczalną, wszędzie prawie traktować cię będą jak intruza, załatwiać niechętnie i wzrokiem sugestionować, abyś się jaknajprędzej wyniósł. Pracujcie cię wówczas nawokół żałobna skarga, czemu to brzdysz wśród tych wszystkich ludzi, których obowiązkiem wszak jest załatwianie ciebie, którym przychodzi za to płać, których różne stanowiska, gdyby nie stało ciebie, zwykłego, szarego, codziennego interesanta, czy petenta, byłyby absurdem, niemożliwością, czemś zbędnym, niepotrzebnym...

I ogarnia cię niepokonana tęskaota za stosunkami, opartymi na grzeczności, na uprzejmym przychylnym traktowaniu się wzajemnym, na miłej pogodzie, uczynności, na dobroduszej wyrozumiałości obopólnej.

A powiesz w duszy: dlaczego ludzie obcy

mają patrzeć koniecznie na siebie, jak na wrogów, dlaczego mają zionąć stale między sobą niechęcią lub nienawiścią? Dlaczego muszą obowiązkowo zatrawiać sobie życie opryskliwym, wraskliwym, brutalnym obcowaniem wzajemnym?..

Zrozumiesz wówczas niesłychane, olbrzymie znaczenie, tej napozór błahostkowej grzeczności codziennej... A im więcej będzie takich, którzy posiadają tę prawdę, im szersze to zrozumienie potrzeby grzeczności zataczać zaczęły kręgi, tem coraz mniej w życiu będzie zbytecznych zgrzytów, dokuczliwych, denerwujących przykrości, tysiącznych niezadowolonych a rozgoryczeń.

I wówczas zniknie dopiero ta ponura atmosfera wzajemnej niechęci i nieufności, przesadnej podejrzliwości, która czyni, że u nas ludzie do obcych tylko ze złością, lub z nienawiścią przystępować umieją.

Ichtiosaurus.

Skulski o przyszłości Łodzi.

(Od własn. korespondenta).

Warszawa, 27 grudnia. Dziś przyjął premier Skulski delegację łódzką, która odczytawszy adres, wręczyła mu oryginał, opatrzony licznymi podpisami.

Premier dziękował łodzianom oraz ks. pra-

łatowi Tymienieckiemu, zaznaczając, że dołoży wszelkich starań, aby łódzki przemysł mógł być uruchomiony i aby Łódź znów stała się grodem polskiego przemysłu włókienniczego.

KRONIKA.

— Wikariat niemiecki w Łodzi.

c) Wskutek starań tutejszych Niemców, podjętych przez posłów do Sejmu w Warszawie, przy parafii świętokrzyskiej w Łodzi ustanowiony będzie jeden wikariat niemiecki, który załatwiać ma potrzeby tutejszych Niemców-katolików.

Na wikariat ten zostanie mianowany Niemiec z Poznańskiego, ks. Haiman, polecony przez arcybiskupa ks. Dulbora z Poznania.

— U inwalidów.

c) W wigile, w Schronisku dla inwalidów przy ul. Pańskiej 88, odbyła się uroczystość wigilijna, urządzona staraniem Sekcji opieki nad inwalidami.

Do pięknie przybranej sali Schroniska przybyli: Dowódca gen. Olszewski i zastępca kierownika ekspozytury por. Rose.

Uroczystość rozpoczął gen. Olszewski sto-

sownym przemówieniem, poczem podzielił się z pensjonarzami opłatkiem. Następnie przemówił krótko por. Rose, zagrała orkiestra i wszyscy inwalidzi zasiedli do przygotowanej wieczerzy wigilijnej, podejmowali przez panie z Komitetu opieki, które w końcu obdarowały pensjonarzy podarkami gwiazdkowymi.

Uroczystość przeciągnęła się do godz. 5-ej wieczorem.

— Gwiazdka w przytułku starców i kalek.

a) W gmachu przytułku starców i kalek chrześcijańskiego Tow. dobroczynności, odbyła się tradycyjna Gwiazdka dla pensjonarzy zakładu.

Na uroczystość tę przybyli: dowódca okręgu generalnego, generał Olszewski, wice-prezydent Wojewódzki, przedstawiciel starostwa, p. Marfiewicz, członkowie zarządu Towarzystwa oraz komitety: damski i męski przytułku.

Odbyły się nabożeństwa w kaplicach katolickiej i ewangelickiej. Przemawiali w gorących do pensjonarzy ks. prefekt Kuplicki, który łamał

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wyjazd mój na święta. Wyprawa Odyseusza ma swoją historję, ale moja będzie o wiele niebezpieczniejsza. Tłok na kolei i moja jazda. Błoto świąteczne i zamierucha śnieżna. Żydzi beczelnie psujący młodzież. Czy my będziemy na to patrzyli bezkarnie. Kary! kary! dla zbrodniarzy.

Mości panowie i nadobne panie, opowiem wam jak spędziłem święta Bożego Narodzenia i tradycyjny opłatek.

Wiecie dobrze, że w dużych miastach chronicznie brak opału. Ja też w domu czwoniłem zębami całymi godzinami, a że krewnych mam na wsi, więc umyśliłem udać się do nich.

Boskie obiecywałem sobie święta.

Tu w mieście paskarstwo rozwieliło się siłą, pokazując język urzędowi walki z lichwą. Wszystkie produkty skakały już nie z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę, wyprawiając piruety, jak pierwsza prima-balerina swymi gimnastykowaniami nóżkami.

Cieszyno mnie to niewymownie, że wyjeżdżając z miasta nie będę zmuszony ani grosza wydać na święta, a tem samem nie napełnię kieszeni byle jakiemu drapichrostowi paskarzowi, co to upiększył swoje brudne, złodziejskie, spalone paluchy brylantowymi pierścieniami, nie wiedząc o tem, że wypisuje tem paszport dla swoich niecznych czynów.

Z radością nieukrytą, że dokuczę paskarzowi, a sobie i moim krewnym zrobię prawdziwą przyjemność wyruszyłem na dworzec, aby tam kupić jaknajwcześniej bilet, gdyż słyszałem, że dosyć wielu mieszkańców miasta tak samo

myśli, jak i ja i że razem ze mną wybierają się na wieś.

Zaledwie zajechałem przed dworzec, już w oczy moje rzucił się dziwny obraz: Gromada ludzi stała przed drzwiami, które straż kolejowa zamknęła, aby tam na sali nie podusili się w tłoku. Ogonek przed dworcem taki, jak gdyby tam spirytus na butelki sprzedawano najbiedniejszej ludności!

Staję, jak przystało na demokrate, na samym końcu i czekam. Mam czas, myślę sobie, mogę stać choćby dwie godziny... Czekam cierpliwie. Za mną formuje się nowy ogonek, pewnie z wiorstę drogi długi. Cieszę się, że nie jestem ostatni. Stoję godzinę, drugą, trzecią, ale z miejsca się nie posuwam. Wydeptałem już, jak koń, nogami dotek, w który nabrało się sporo błota.

Dopiero po trzech godzinach stania przypomniało mi się, że mogę kupić daleko łatwiej bilet na stacji miejskiej.

Mądry polak po szkodzie... pomyślałem sobie — aleć lepiej być mądrym po szkodzie, jak nie być mądrym wcale. Dobrze, myślę, ale czy naprawdę poniosłem jaką szkodę? Straciłem trochę czasu, nic więcej.

Mimowoli jednak błysnęło zapytanie, czy aby naprawdę nie poniosłem szkody. Patrzę — chustki niema w kieszeni, sięgam po papierosnicę, — niema! Myślę, czy nie zostawiłem w domu? Ale, gdzie tam...

Dwadzieścia papierosów i srebrna papierosnica ułotniły się zupełnie.

Przecież temu nie są winny święta, ani moja podróż. Ot, zjapiłem się i tyle. To samo spotkać mogło mnie w kościele, lub na kiermaszu.

Uwaga człowieka nie zawsze pracuje z jednakowym napięciem. Skorzystał z tego niepoń i zabrał mi moje rzeczy.

Przychodzę na stację miejską, tam taki sam ogonek, ale chociaż ma ten przywilej, że się skraca co chwila. Staję i czekam kolejki.

Już jestem przy kasie, kiedy słyszę trzask. Spadło okienko. Kasa zamknięta.

To niepowodzenie jeszcze bardziej mnie podnieciło. Jestem upartym, na drugi dzień wybieram się bardzo rano, zająłem miejsce dobre, więc na południe miałem bilet. Teraz zostaje mi parę godzin czasu do odejścia pociągu. Idę wcześniej, aby zdobyć porządniejsze miejsce. Na dworcu tłok.

Młodzi pasażerowie przeskakują kratkę, aby dostać się na peron. Straż kolejowa ściga ich za nogi, ale przecież trudno, aby nogę mogła oberwać. Czasami tylko but zostanie się w ręku straży, która jednak z gracją go zwraca.

W pociągu tłok. Zeby w beczce śledzie tak były ułożone, zrobiłby każdy kupiec znakomity interes.

Ludzie ledwie dyszą, bo brak powietrza.

— Paniel to moje kolano, a nie stopnie — woła jakaś otyła dama.

— Cóż ja winien, że pani ma tam kolano, gdzie powinny być stopnie.

— Co pani czyni, to moje żebro, — woła ktoś.

— Ale to, z którego Pan Bóg ulepił kobietę..

— Panie starozakonny! czemuś się pan tak uperfumował?

— Pan myśli, że w moim brzuchu jest skład paskarski z perfumami?

— Jeśli się stąd, śmierzdzący żydzie, nie usuniesz, zawołam hallecyka!

To bardzo pomaga — żyd szybko przesunął się do następnego przedziału.

— Kiedyż ten pociąg ruszy nareszcie — skarży się jakiś pasażer przy drzwiach.

się opłatkiem, oraz pastor Gundlach po polsku i po niemiecku, który dzięłował komitetowi za trudy, a głównie paniom za zebranie 8,000 mk. na urządzenie choinki i zakup upominków.

Odświewano kolendy, poczem zaproszone osoby złożyły swe podpisy w księdza pamiątkowej. W sali rozdano gratyfikacje personelowi administracyjnemu przytułku. Na upominki dla pensjonarzy złożyły się strucle i wędliny. Następnie udano się do szpitali, gdzie chorym życzo wesołych świąt i polepszenia zdrowia.

— Trzynasta pensja dla nauczycieli.

a) Wobec polepszenia się stanu funduszków miejskich, Rada Miejska postanowiła wypłacić 13-tą pensję wszystkim nauczycielom szkół powszechnych, w ogólnej sumie 230,000 marek, nie czekając na rezolucję ministerjum skarbu, nje chcąc przewlekać tej sprawy.

— Gość z Ameryki.

Jak nam oznajmiono, Revrerend Karol W. Strzelec, który w tym miesiącu przybył z Ameryki, będzie przemawiał w języku polskim dzisiaj o godz. 4 po poł., w kościele baptystów, przy ul. Nawrot № 27. Wstęp wolny. 3440 1

— Odczyt pośia Fichny.

a) W tygodniu poświęconym, poseł łódzki, p. Bolesław Fichna, wygłosi odczyt p. t. „Jak Sejm pracuje nad konstytucją”. Odczyt ten powtórzony będzie w Pabjanicach.

Organizacją odczytów zajęł się zarząd okręgowy Narodowego Związku Robotniczego.

— Kurs instruktorski.

a) W celu wykwalifikowania instruktorów gimnastycznych, Towarzystwo „Sokół” — urządza tygodniowy kurs instruktorski. Do prowadzenia ćwiczeń zaproszony został druh Bolesław Olszewski.

— Porucznik Jez nie aresztowany.

W związku z podanymi szczegółami nowej afery wojskowej — proszeni jesteśmy ze strony władz o wyjaśnienie, że por. Jez aresztowany nie został.

— Ofiary na żołnierza.

(Powtórnie ogłaszamy). P. Błaszczuk Marja 100 mk., przez pp. Błaszczuków 100 mk.

— Spis kotłów parowych.

a) Na skutek rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych, władze odnośce przystąpiły do spisu wszystkich kotłów parowych, znajdujących się w Łodzi i pow. łódzkim.

— Niechże mnie pan przynajmniej wpuści, tak jakoś po przyjacielsku, zsuniemy się.

— Czyś pan oszalał — kto się tu zsunie.

Szczęściem pociąg rusza, wiatr zimny dmie i wdziara się przez otwarte drzwi do wagonu, pasażerowie klną, wołają aby je jaknajrychlej zamknąć, więc tym sposobem każdy bardziej drugiego prasuje i ja zostaję w wagonie niezmiernie rad, że mi się takie miejsce dostało.

Przyjeżdżam po paru godzinach, sprasowany, na stację i z radością zegniam wagon udepnawszy wpierv na kilka palców, obsadzonych sutymi odciskami.

Pisałem przed tygodniem list, że będę na świętach i prosidłem o konie.

Wychodzę przed dworzec, wołam furmana, daremnie, nikt się nie odzywa. Przebiegam do koła dworca — niema nikogo. Nastęrcza mi się usłuźny żydek, żądając za ośm wiorst ośmdziesiąt marek, bo droga ciężka. Nie było co robić, więc z żydem w targ i zgodziłem go za 70.

Wasząek stary, na nim trochę brudnego barłogu, nakrytego workiem jeszcze brudniejszym. Nie było jednak wyboru, albo po błocie brnąć po kolana, albo z tego wehikułu skorzystać.

Wybrałem to ostatnie.

Jedziemy. Wiatr wzmógł się, śnieg tnie zmieszany z deszczem, zimno przejmujące.

— Masz zapalki żydzie. Dawaj ognia.

— Skąd ja wezmę zapaleki!

— Nie palisz?

— Czemu nie! jak kto potraktuje.

Czuję że po moich nogach coś łązi.

— Niech cię piorun spali z takim barłogiem...

— Zkąd wziąć innego?

— Co ty wozisz?

— Strajk w browarach zakończony.

c) Wskutek energicznej interwencji inspektora pracy, bezrobocie pracowników browarów łódzkich zostało zlikwidowane przed świętami.

Robotnicy dzienni otrzymali podwyżki, dochodzące do 25 proc. Co się tyczy rozwozicieli piwa (ekspedientów) to ułożyli oni się z właścicielami browarów niejednokowo. Otrzymują mają 100—175 mk. stałej pensji, oraz po 3 fen. od sprzedanego litra piwa.

Z okazji tej skwapliwie skorzystali szynkarze łódzcy, którzy podnieśli ceny bombek piwa przeszło o 30 procent.

— Fałszywe 50-markówki.

a) W Komitecie Rozdziału Chleba i Mąki Izrael Kukin i Waienty Wierzchowski wpłacił należności fałszywymi banknotami 50-cio markowymi. Zawiadomiona o tem policja sporządziła protokół, celem pociągnięcia Kukina i Wierzchowskiego do odpowiedzialności, poczem sprawę skicrowano do Urzędu śledczego.

Komunikaty.

Opłatek dla członków.

3454 1

Zarząd Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, przy ul. Przejazd 34, urządza w Niedzielę, dnia 28 grudnia b. r., tradycyjny opłatek dla członków i ich rodzin, zaś po skończonym opłatku, raut — koncert. Początek o godzinie 5 po południu, jako bilet wejściowy służy książeczka członkowska ZARZĄD.

Z T-wa Cyklistów Warszawskich.

Towarzystwo Wsrzawskich Cyklistów w Łodzi (Piotrkowska Nr. 174) w dniu 31 b. m. urządza „Wieczór Sylwestrowski” dla członków i ich rodzin.

3415 nt

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski (Dzielnia 18).

Dzisiaj w niedzielę teatr gra po raz drugi „Tajemniczy Dżem”. Po południu o godz. 5 powraca na aite: pogodna, pełna humoru komedia K. Jerome’a p. t. „Miss Hobbs” z p. Zbikowską, doskonałą wykonawczynią w roli tytułowej.

Jutro widowisko dla żołnierzy, na którym ostatni raz w sezonie odegrany będzie efektowny wodewil A. Szobera „Podróż po Warszawie”. Ceny miejsc — pularne.

Cała Polska myślą i sercem łączy się z Wielkopolską.

(W rocznicę uwolnienia z pod jarzma pruskiego).

Naczelnik państwa w Poznaniu.

Poznań, 27 grudnia. (PAT.) Jutro o godz. 10 rano przybywają do Poznania Naczelnik państwa Józef Piłsudski, prezydent Skulski, oraz 6 ministrów. Przyjadą oni pociągiem nadzwyczajnym. Na powitanie Naczelnika udadzą się do Srody panowie Pluciński i Poszwiński. Wieczorem dostojni goście opuszczają Poznań.

Paderewski w Poznaniu.

Poznań, 27 grudnia. (PAT.) Dzisiaj o godz. 10 rano przybył do Poznania były prezydent ministrów p. Paderewski z małżonką i sekretarzem panem Strakaczem. Na dworcu powitali pana Paderewskiego przedstawiciele tutejszych władz cywilnych. Państwo Paderewscy są gośćmi ministra byłej dzielnicy pruskiej, pana Seydy. O godz. 4 min. 40 z chwilą uderzenia armat w rocznicę pierwszych strzałów z okazji pierwszej walki, którą w roku ubiegłym stoczono przy zdobyciu Poznania, przemówił pan Paderewski do olbrzymich tłumów w serdecznych

i patriotycznych słowach, przypominając zesłoroczne walki, wzywając nadal do gorliwej pracy i wyrażając życzenie, aby Wielkopolanie dobrym przykładem przyświecali całej Polsce. Odśpiewano następnie „Rotę” Konopnickiej i hymn narodowy.

O godz. 5 min. 30 we wszystkich kościołach tutejszej dzielnicy odbyło się nabożeństwo dziękczynne. Całe miasto tonie w powodzi sztandarów i chorągwi i jest bogato iluminowane.

Od godz. 4 wszystkie sklepy, kawiarnie i restauracje były zamknięte. Olbrzymie tłumy przeciągały ulicami. Nastrój wśród tłumów nadzwyczaj podniosły. O godz. 6 wieczorem odbył się wielki obiad na cześć pana Paderewskiego.

Lwów, 27 grudnia. (PAT.) Lwów święcił dzisiaj pierwszą rocznicę oswobodzenia Wielkopolski po przeszło wiekowej niewoli pruskiej. W katedrze odprawił arcybiskup Bilczewski uroczystą mszę dziękczynną. Po nabożeństwie odbyła się w sali ratuszowej uroczysta akademja

Co się zdarzy. Dzisiaj przywożem na ten pociąg trochę owoców.

— A wczoraj?

— Wczoraj, to ja wiozłem chorego na tyfus.

— Tu na tym wozie.

— Pan myślał może, że w karetce. Czyby to koń mógł wyciągnąć z takiego błota karetę? Wreszcie skąd je wziąć... Ciarki mnie przeszły. Czuję, że po nogach coś łązi, coś podobnego do pchły... a może gorzej... Jeżeli to stworzenie pastwiło się nad tym chorym, co go wczoraj ten żyd odwoził, to ładnie będę wyglądał.

Miałem zamiar zeskoczyć z wozu i iść piechotą, ale nasz wóz wpadł w taką kałużę, że w niej pograżył się po osie.

Przybyłem nareszcie do miejsca mej podróży. Nikt mnie się tu nie spodziewał. W całym domu było ciemno i głucho, zaledwie jeden pies odezwał się na moje powitanie, ujadając wściekle.

Zajechałem przed ganek. Zasoana Marysia po wylegitymowaniu się i zaręczaniu, że nie jestem bandytą, puściła mnie do dworu, zapewniając, że jeno starszy pan został w domu, a państwo wyjechali do sąsiada o trzy mile, nie otrzymawszy odemnie listu. Po długich opowiadaniach zaprowadziła mnie do nieopalanego gościnnego pokoju, gdzie bardziej jeszcze, niż na dworze, począłem dzwonić zębami. Przyrzekła jednak napalić. W pół godziny już trząsało drzewo w piecu, a ja grzałem się przy ogniu.

Starszy pan jadał tylko kleik i kluseczki, więc na drugi dzień najadłem się żuru, przygotowanego dla służby i wyruszyłem w dalszą drogę — za państwem. Pogoda była mroźna, dzień jasny. Zaledwie jednak ujechałem milkę, guj jakieś złe przyniosło ciężką chmurę śnieżną,

tak ciężką, że zrobiło się ciemno jak w nocy. Mój furman zbłądził i po pięciu godzinach jazdy znaleźliśmy się z powrotem we dworku razem ze starszym panem.

Czekał mnie powrót do domu; znów pociąg przepelniony, znów jazda koleją. Na samym wyjeździe otrzymano z poczty mój list o konie. Wracam więc zmarznęty, opity żurem z kartofilami i pełen niepokoju, czy czasem to co mi chodziło po nogach, nie było jakim insektem z chorego na tyfus, który przedemną jechał tym samym wózkiem. Tak zażyłem tyle utęsknionych świąt w tym roku!

Dostawszy się do wagonu, dowiedziałem się z dzienników, że znów aresztowano kilku młodych oficerów aprowizacyjnych za nadużycia — Okazało się, że główną sprężyną w całej tej aferze byli kusiele żydzi, którzy obietnicami i łapówkami omatali owe ofiary. Gdy raz taki wpadnie w ich sidła, już się nie wyplacze! Oni obietnicami i strachem będą wywierali na nich takie represje, że chociażby chciał ktoś z tej matni wycofać się jaknajrychlej, pajaki te uczynią mu tego nie pozwolą.

Obwinionym młodzieńcom grozi kara śmierci: a pajakom?

Będą oni również karani, ale ani w części kara ich nie odpowiada tej, którą poniosą tanci.

Przecież nasze społeczeństwo jeszcze tak moralnie nie upadło, żeby nie umiało rozróżnić głównej przyczyny od skutku, żeby nie ocenilo doniosłości podobnych wydarzeń.

Wszak już Ujejski wołał: „O, rękę karaj, nie ślepy miecz”!

To też zastanawiając się nad tym faktem, masimy wołać razem z poetą, aby paskarzy, paserów, podzegaczy, prawo karato jeszcze do pierwej, aniżeli tych, co podjudzani i psuci do puszczań się przestępstwa.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogi nam zwłokom ukochanego ojca naszego

ś. † p.

Sebastjana Krzemińskiego

składają z głębi zbolełego serca serdeczne „Bóg zapłać“

5458 1

DZIECI.

Bunt w więzieniu karnym w Warszawie.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 27 grudnia. W pierwsze święto w więzieniu karnym przy ul. Dzikiej wszczął się bunt więźniów. Siedziało tam z górą 1000 więźniów, przeważnie wojskowych.

Więźniowie ci, poodrywawszy rury wodociągowe, zaczęli wylamywać niemi drzwi na korytarz, co im się w niektórych celach udało.

Prowodyrem był Gutmański, były oficer milicji ludowej. Wydosławszy się na korytarz zaczął on otwierać inne cele, stertoryzowawszy w pierw służbę więzienną.

Na odgłos wylamywanych drzwi przybył komendant więzienia z bronią palną, a z nim kilku żandarmów. Padło parę strzałów, które raniły 2 więźniów. Więźniowie zostali znów zamknięci w celach. Prowodyrów wywieziono do cytadeli.

Mówią, że powodem buntu był brak chleba. Więźniowie, otrzymawszy chleb w wigilię, zjedli go jeszcze tegoż wieczora, nie zostawiając nic na drugi dzień.

Sledztwo w toku.

Obleżeni we własnym domu.

Zuchwały napad na dom leśniczego. — Rozpacziwa obrona oszczepionych. — 700 strzałów. Bestjańskie morderstwo przez zemstę.

(Od własn. koresp.)

Warszawa, 27 grudnia. — W oddalonym o 10 wiorst od Warszawy leśnictwie Maciołki, znajdowała się chata leśniczego, w której zamieszkiwali Józef Cieszkowski z żoną i bratem.

W pierwszy dzień świąt o godzinie 10 wieczorem liczna szalona bandyta podciągnęła pod mieszkanie leśniczego.

Cieszkowski i brat jego służyli kiedyś u Dowbora Muśnickiego i odznaczali się szaloną odwagą. Podczas swego urzędowania na leśnictwie nie pozwalali kraść drzewa, co było solą w oku okolicznym mieszkańcom.

W pierwszy dzień świąt o godzinie 7-ej wyszedł z parobkiem Józef Cieszkowski na dziedziniec i tu spostrzegł, że dom jego jest osaczony.

Wtedy powrócił szybko do domu, zatarasował drzwi i rozdał broń domownikom. Rozpoczęła się strzelanina, która trwała 2 godziny. Dano do dworku leśniczego przeszło 700 strzałów. Zauważywszy, że u leśniczego ogień słabnie, bandyci przypuścili szturm i wylamali drzwi do wewnątrz. Udało się im to zrobić, gdyż — brat Józefa został ranny w nogę.

Kiedy napastujący znaleźli się w środku, dali natychmiast strzały do Józefa, kładąc go trupem na miejscu. Potem zbadawszy, że nie żyje, opuścili mieszkanie, nie nie zrabowawszy. Była więc to zemsta osobista.

Policja nie reagowała i dotąd na miejsce zbrodni nie zjechał nawet sędzia śledczy.

Rosja zbliża się do Niemiec.

Układ bolszewicko-niemiecki. — Rosja nawiązuje stosunki z bolszewicką i niebolszewicką Rosją.

Układ bolszewicko-niemiecki.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT.) „Neues Wiener Journal“ donosi z Genewy: Jak podaje Agencja Havasa archangielska — bolszewicy zawarli z Niemcami układ, wedle którego obiecali pomoc wojskową i przyrzekli, że nie będą uprawiali w Niemczech propagandy bolszewickiej. Delegacja niemieckiej kwatery głównej składa się z generała, majora i podporucznika, przybyła do Moskwy. Inni fachowcy wojskowi Niemcy mają tu również przybyć.

Hindenburg i Denikin.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT.) Ukraińskie bit-

Biuletyn sztabu generalnego.

Warszawa, 27-go grudnia. (PAT.) Front litewsko-białoruski: W utarczkach patroli wywiadowczych pod Dźwiną, wzięliśmy kilkudziesięciu jeńców. Wypad bolszewicki pod Diną odparto.

Front woliński: Ożywiona działalność wywiadowcza na wschód od Połonnego.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Kubicki, pułkownik.

O jeńców polskich.

Warszawa, 27 grudnia. (PAT.) Mając na celu należyte czuwanie nad wykonaniem umów i konwencji, zawartych przez delegację Polskiego Czerwonego Krzyża z rosyjską sowiecką organizacją w sprawie wymiany i powrotu naszych jeńców, zakładników i osób, internowanych w Rosji, Polski Czerwony Krzyż do tej kwestji powołał specjalną sekcję, pozostającą pod kierow-

Dnia 26 grudnia o godz. 12 w nocy rozstał się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 50.

ś. † p.

JAN BURCHART.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Brzozowej 13 nastąpi w poniedziałek, 29 grudnia 1919 r., o godzinie 1 po południu.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół

5441 1

Stroskana rodzina.

nictwem radcy prawnego, pana Tadeusza Michalskiego.

Skulski w Poznaniu.

Poznań, 27 grudnia. (PAT.) Dnia 24 b. m. o godz. 2¹/₂, po południu przybył do Poznania incognito prezydent ministrów pan Skulski. Na dworcu kolejowym powitał go wiceminister pan Pluciński. Po złożeniu wizyty u ministra Seydy udał się prezydent ministrów na wigilię do Węgrowca, gdzie zabawił cały dzień. Wczoraj powrócił do Poznania i odjechał z powrotem do Warszawy, żegnany na dworcu przez pana Poszwińskiego i jego sekretarza.

Jeszcze zawcześniej...

Berno Morawskie, 27 grudnia. (PAT.) „Lidowe Nowiny“ donoszą z Cieszyna, że w kołach tamtejszej misji koalicyjnej panuje zdanie, że plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim musi się odbyć w terminie późniejszym, niż początkowo projektowano.

Przygotowania do plebiscytu na G. Śląsku.

Wiedeń, 27-go grudnia. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Zajęcie G. Śląska przez wojska koalicyjne nastąpi według programu w 8 dni po podpisaniu protokołu pokojowego.

Utworzone zostanie 8 rozmaitych komisji. Francja zamie 11 okręgów (Kreise) 7 bataljonami, Anglja 6 okręgów 3 bataljonami, Włochy 6 okręgów 5 bataljonami. Ameryka ma dostarczyć 3 bataljony, ponieważ te jednak prawdopodobnie nie nadejdą, zastąpią je wojska angielskie.

Godzina sprawiedliwości.

PARYŻ, 27 grudnia. (PAT.) Rada pięciu otrzymała od rządu polskiego wnioski w sprawie wydania tych oficerów i urzędników niemieckich, którzy podczas okupacji niemieckiej w Polsce dopuścili się różnych przekroczeń niezgodnych z prawem międzynarodowym. Pisma niemieckie zaopatrują tę wiadomość nagłówkiem „Wziętość Polska“.

Słuszne postanowienie.

Berlin, 27 grudnia. (PAT.) Rada Najwyższa postanowiła, że jency niemieccy, będący na Syberji, nie mogą prędzej powrócić do ojczyzny dopóki nie skończy się transport ze Syberji wojsk czeskosłowackich.

Może by rząd polski pomyślał przy tej okazji o polakach na Syberji.

Przed ostateczną decyzją.

Ljon, 27 grudnia. (PAT.) Przed ostateczną ratyfikacją traktatu pokojowego delegacja niemiecka z Simsonem na czele będzie musiała z komisją międzynarodową pod przewodnictwem generała Leronda ustalić pewne kwestje, powstałe z wykonania traktatu pokojowego a dotyczące zwłaszcza zastąpienia na terytorjach okupowanych wojsk niemieckich przez armje sousznicze. Konferencja odnośna odbędzie się prawdopodobnie dnia 27 bm. i szybko ukończy swe prace.

Katastrofa kolejowa.

Ljon, 27 grudnia. (PAT.) Na linii kolejowej Lille-Paryż w pobliżu Dousin nastąpiło starcie pociągu pospiesznego z pociągiem towarowym. Zginęło 12 osób a 25 jest raniomych.

Odpowiedź koalicyjna na notę z 14-go listopada.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT.) Przewodniczący konferencji pokojowej w Paryżu przesłał niemieckiej delegacji odpowiedź na notę niemiecką z dnia 14 listopada. Niemcy obowiązani są podpisać protokół bez zmiany. Odnosnie do kwestii 400,000 ton węgla i innych materiałów portowych, stwierdza się, że sprzymierzeni otrzymali wiadomość o sprzedaży przez rząd niemiecki materiałów dokowych i nie mogą uznać tej transakcji.

Możliwość zawikłań nad Niemnem.

Berlin, 27 grudnia (PAT.) „Telegraphen Union“ donosi z Tyłży:

W początkach ubiegłego tygodnia przybyło przed Kłajpedę wojsko łotewskie w sile około 4,000 ludzi. Natychmiast zamierzali oni zająć miasto, z przyczyn jednakże dotychczas nie wyjaśnionych—wojsko otrzymało rozkaz odwrotu. Donoszą równocześnie o gromadzeniu silnych oddziałów wojsk łotewskich i litewskich przed Laukschergen, przeznaczonych do obsadzenia przyznanych Litwie terytoriów natychmiast po ratyfikacji traktatu pokojowego. Istnieje możliwość że wojska łotewskie i litewskie, uważając się za zwycięzców, wkroczą do Tyłży jeszcze przed ratyfikacją traktatu pokojowego.

Czesi podpisali.

Lion, 27 grudnia (PAT.) Przedstawiciel republiki czesko-słowackiej wręczył generalnemu sekretarzowi konferencji pokojowej w Paryżu egzemplarz traktatu pokojowego, przyjętego przez zgromadzenie narodowe w Pradze w dniu 7-go listopada oraz podpisanego w dniu 10 tegoż miesiąca przez prezydenta i ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej czesko-słowackiej.

Zafatalszenie sprawy zatargu o Rijekę zbliża się.

Wiedeń, 27 grudnia (PAT.) W. B. K. donosi z Rzymu: Rokowania z d'Annunzjem w sprawie Rjeki dobiegają końca. Rząd zaproponował, aby d'Annunzio i legionisści opuścili Rijekę, pozostawiając za sobą wojska linjowe. Projekt rządu poddano w Rjeco plebiscytowi i ludność oświadczyła się za nim.

Za 140 milionów żywności potrzebuje Europa.

London, 27 grudnia (PAT.) Odpowiadając Izbie gmin na interpelację lorda Baryc—lord Courson oświadczył, że do przyszłego żniwa należy wydać na aprowizację i węgla 140,000,000 dolarów, aby uniknąć kryzysu grożącego Europie centralnej. Sprawa kredytu odpowiedniego niezależnie wyłączone od Anglii, lecz koniecznym jest współdziałanie olbrzymich zasobów Stanów Zjednoczonych.

Clemenceau — prezydentem republiki francuskiej.

Wiedeń, 27 grudnia (PAT.) W. B. K. podaje, że Clemenceau będzie wybrany prezydentem republiki większością, przynoszącą w każdym razie 75 głosów, Millerand ma zostać prezydentem ministrów, a Poincaré, o ile się zgodzi, ministrem skarbu.

Znów spisek komunistyczny w Budapeszcie.

Budapeszt, 27 grudnia (PAT.) Władze wojskowe wpadły na trop spisku, zmierzającego do zamachu komunistycznego. Aresztowano jeszcze kilkunastu oddawna poszukiwanych komunistów.

Z WARSZAWY.

We wtorek zmarł w Warszawie jeden z najstarszych działaczy warszawskich, Celestyn Bystrzanowski, przeżywszy lat 61. Zmarły przez szereg lat pracował w niemieckim jut dals „Kurjerze Codziennym”, a następnie w „Głosie”; również przez czas pewien był współpracownikiem „Kurjera Porannego”. Ostatnio był urzędnikiem w ministerstwie handlu i przemysłu.

Katowice siedzibą komisji koalicyjnej.

Katowice. „Sztandar Polski” donosi: Największy hotel miasta, „Hotel Monopol”, otrzymał z magistratu wiadomość, że zostanie w nim umieszczeni członkowie Komisji Koalicyjnej. Nastąpi to prawdopodobnie już w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Można liczyć się z tem, że wkrótce po n przyjdą też wojska koalicyjne. Czy Opole, czy też Katowice będą siedzibą komisji, to narazie nie jest jeszcze wiadomo, ale z przygotowań możnaby wnioskować że Komisja znajdzie się będzie w Katowicach. W najbliższych dniach wykaże się też, którzy z dotychczasowych urzędników niemieckich zmuszeni zostaną do opuszczenia swoich dotychczasowych posad.

KALENDARZE
 ścienne i terminowe
 Duży wybór ścianek najtaniej poleca
POLSKI SKŁAD PAPIERU
B. JANKOWSKI
 132. PIOTRKOWSKA 132.

KINO „Rozmaitości”
 Cegielniana 18.
 Największy i najtańszy Kino-Teatr
 od 27 do 3-go wł.
 Początek o 8.30. 5442 1

Nader ciekawe i wzruszające
Dzieje sieroty
 p. t. „WDZIEK ZWYCIĘZCĄ” sztuka w 4 akt. z uroczą MERY UILES.
 Nad program: Koniec rozboju morskogo obraz z dziejów ostatniej wojny w 2-ch częściach.

Ból głowy usuwa szybko radykalnie nerwomigren Motor

BANK ZACHODNI
 Instytucja Centralna w Warszawie, ulica Fredry № 6,
 I oddział miejski, ul. Marszałkowska № 98.
Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska № 52,
 OTWORZYLI
ODDZIAŁ W RADOMIU
 ul. Lubelska № 51, dom własny. 5442—1

B. RUSSKA
 była długoletnia nauczycielka pisania na maszynie na Kursach Bachalteryjnych p. J. Mantinbanda poleca swoje nowo-zalożone
BIURO
 przepisująca na maszynie i udzielająca lekcji pisania na maszynach różnych systemów z objaśnieniem konstrukcji, udziela również lekcji Arystmetyki Handlowej.
 ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 83 m. 8,
 obok poczty. 5447—1

Ważne dla pań!
 Taniej niż wazędzie na Gwiazdkę są do nabycia **RESZTKI**
 Białyh towarów i Madapolamu . od Mk. 14. —
 Flanela, Płócienka i Surówka „ „ 12-13
 Korciki i Wefenka deseniowa „ „ 25.00
 Sukno, Korty, Bostony i Szewioty „ „ 40.60
 Ważne dla handlujących, kooperatyw i Spółek rolniczych.
M. BRYL, Piotrkowska № 56, w podwórzu, 5-cie wejście, PARTER. 5456 1

Kupuję
 brylanty, stare złoto, srebro, perły, diamenty, garnet, wity lombardowe placę najwyższe ceny.
S. MILICH 5587 7
 Konstanynewska 7, prawa of. 1 p.
Ważne dla kowali.
 Miechy kowadła, warsztaty stelmarskie i t. p. rzeczy do sprzedania. Wiadomość. ul. Wólczańska № 199 m. 20. 5406 1

Firma egzystująca od 1905 r. **SKŁAD MASZYN**
SARON PERLA
 Łódź, Piotrkowska № 69.
 poleca wielki wybór maszyn do szycia wszelkich systemów: maszyny krawieckie, szewckie, bieliźniarki, mereżkowe, dziergarki, dziurkowe, jak również do wszelkich gałęzi przemysłu fabrycznego. **Specjalność** własna fabrykacja maszyn szewckich i maszyn do zawijania nici na szpulki drewniane i papierowe (krzyżowe).
 Największy warsztat reperacyjny w Łodzi pod kierunkiem mechaników-specjalistów.

„RESURSA RZEMIESLNICZA”
 przy ulicy Milińskiego 117.
„KINO-RESURSA” „KINO-RESURSA”
 PROGRAM od 25 do 31 Grudnia 1919 r.
„CYRK WOLFSONA”.
 Arcydzieło kinematograficzne! — Sensacyjny dramat w 6-11 częściach, w połączeniu z wielką pantomimą baletową w 8-11 epizodach. — W roli głównej EWELINA RUDENIK. — Początek przedstawień od 25 do 28 włącznie od godz. 2-jej po południu. — Dnia 31 grudnia („Sylwestra”) jedno przedstawienie od godziny 8-jej po południu.

„Wieczór Sylwestrowy”
 Zarząd Towarzystwa „Resursa Rzemieślnicza” i Towarzystwa Rzemieślniczego Okręgu Łódzkiego urządza dla swych członków i ich rodzin w dniu 31 grudnia od godziny 10-jej wieczór w lokalu własnym składkową zabawę familijną
p. w. „Wieczór Sylwestrowy”.
 Zapisy odbywają się codz. do dn. 29 bm. u gospod. Resursy.

W RESURSIE RZEMIESLNICZEJ są do nabycia
Piecyki żelazne (Kamarki) — mniejsze w cenie mk. 38 i większe w cenie 70 mk. za szt. **Cena wyjątkowo niska! Cena wyjątkowo niska!**

500 marek nagrody otrzyma

kto wskaze złodzieja,

lub 1000 marek

kto się przyczyni do wynalezienia skradzionego towaru ze składnicy Polskiego Towarzystwa Budowlanego na ul. Przejazd 14 88. Kradzież była popełniona w nocy z dnia 21 na 22 grudnia. Skradziono około 1000 funtów cukru i dwie skrzynie mydła, przeznaczonego dla robotników, zajętych przy budowie kolei Łódź—Zgierz—Kutno. 3401n1

Polskie Towarzystwo Budowlane
 Zgierz, ul. Średnia 31,
 w domu W-go p. Ernesta.

Polskie Gimnazjum Męskie
E. KRYGIERA
 w Łodzi, ul. Zawadzka 9,
 przyjmuje zapisy kandydatów do klas: podwstępnej, wstępnej, I, II i III. Kancelaria czynna codziennie od 10—12. 3382-2

Maszyny do pisania
 polskim alfabetem fabryki „KAPPEL” DO SPRZEDANIA.

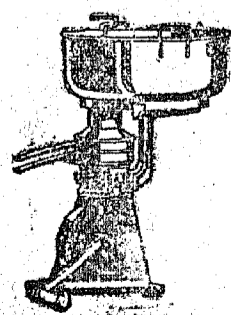
Biuro techniczne B-cia Goldlust Łódź, 3390-2
 i skład maszyn Al. Kościuszki 34

Potrzebna natychmiast

panna

pisząca błędną na maszynie. Oferty w Administracji niniejszego pisma pod „Potrzebna”. 3430 1

WIRÓWKI
 (centryfugi) 3389-2



DO OTŁUSZCZANIA MLEKA
 szwedzkiej fabryki Diabolo marki Onni
DOSTARCZA NATYCHMIAST ZE SKŁADU
Biuro techniczne i skład maszyn
B-cia GOLDLUST
 Łódź, Al. Kościuszki Nr. 34.

Baczność!
Kupcy i palacze!
Pierwsza Chrześcijańska
FABRYKA GILZ
 w Łodzi
 pod firmą
„SKAŁA”
 Al. Tad. Kościuszki 41.
 3266:1

Piotrkowska 39.

TANIO

Piotrkowska 39.
 Biały towar od M. 12.—
 Wsypy „ „ 12.—
 Flanela „ „ 12.—
 Paltowy towar „ 48.—
 Boston granat. „ 48.—
 Cajgi od „ 5.50
 Portjery
 Kapy
 i Obrusy płócienne
 i pluszowe
 Chustki 5042—nwc7
 polecają

Drukier i Chari
 Piotrkowska 39
 druga brama, I piętro.

Piotrkowska 39.

ZAKŁAD
POGRZEBOWY
 zaopatrzone w trumny metalowe, drebowe i sosnowe. Wszelkie eksportacje do kolei i z kolei.
P. Szymańska
 ul. Sienkiewicza 39. 3259ncl

Nowość! Chaiwa!

przedwojennej dobroci, wysmienita w smaku, nabyć można tylko w fabryce cukierków
H. Wróblewski, Łódź,
 Wolborska 33. 3250n4

Dr. H. Sadkowski
choroby wewnętrzne
 (specjalnie żołądka i kiszki)
 Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.
 Telefon 139.
 Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł. 3522—0

Dr. Feliks Skusiewicz
 ul. Andrzeja Nr. 11.

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano 19:0

Dr. Trawiński
CHOROBY CHIRURGICZNE
 przyjmuje od godz. 2-jej do 4-jej
Piotrkowska 135.
 3176:3

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecięce, obrusy i kapy oraz duży wybór materjałów angielskich na damskie

PALTA
Ch. Markowicz i S-ka
 Piotrkowska 37, w podwórzu.
 5045—nwc—5

Drukarnia i Introligatorknia
H. TARKOWSKIEGO

(dawniej W. Wścieklica)

3064n1

w Łodzi, ul. Cegielniana 55,
 wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, jako to: dziełowe, akcydensowe, tabelaryczne, sprawozdania, książki i blankiety dla fabryk, banków, tow. wzaj. kredytu, przedsiębiorstw przewozowych i biur rządowych. :: Zarządzający **Stefan Hyskiel.**



Bielizna,

BIELIZNA
KRAWATY
GALANTERJA
ZABAWKI

2600 0

M. KOŁODZIEJSKI
ANDRZEJA 3.

Żelówki męskie od Mk. 15, damskie od Mk. 6.— oraz całe skóry, krzyże, odpadki i t. p. poleca sprzedaż skór **BERNARD BERGMAN,**
 ul. Piotrkowska 44, 3160 1

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
 Piotrkowska 17, drugie podwórze.

9—10	choroby chirurgiczne uszu, gardła i nosa	codziennie	dr. Goldberg
9—10	choroby oczu	„	dr. Garliński
10—11	choroby wewnętrzne	„	dr. Magdzioki
11—12	chor. skórne i wener.	„	dr. Dutkiewicz
11—12	choroby kobiece	„	dr. Ługowski
12—1	chor. wewnętrzne i dziecięce (płuc i serca)	„	dr. Osiecki
12—1	chor. chirurg. i kobiece	„	dr. Artyfikiewicz
1—2	chor. skórne i wener.	„	dr. Skusiewicz
2—3	choroby nerwowe	pon., środa i piątek	dr. Mittelstaedt
2—3	choroby oczu	codziennie	dr. Michalski
3—4	chor. wewnętrzne i dziecięce	codziennie prócz środy i soboty	dr. Jokiel

UWAGA: 1) Lecznicza otwarta odczytów prócz świąt.
 2) Porada 5 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 2508 0

SKLEP
**GALANTERYJNO-
 Wojskowy**
 3345 n1

Kazimierz Jarociński,
 Piotrkowska 121,

poleca gwiazdki, węzły oficerskie i żołnierskie naramienniki, galony, portope, ostrogi, pasy zwyczajne i francuskie, duży wybór szabel, bagnatów, bielizna i rękawiczki, swetry ciepłe i t. p.

UWAGA: Własna wytwórnia różnych oznak wojskowych!

Warszawskie Akc. Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości, (LOMBARD AKCYJNY) Oddział Łódzki: Zachodnia 31 II Moniuszki 11 (róg Sienk. 23) zawiadamiają, iż dnia 15 **Stycznia** 1920 r. i dni następnym odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ul. **Zachodniej 31 LICYTACJA** celem sprzedaży zastawów, nieprólongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale 1-ym Zachodnia 31 i w Oddziale II-im Moniuszki 11 (róg Sienkiewicza 25). Podczas licytacji prolongata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowana nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim”. Procent należy już wpłacać. 3074—1

DRZEWO
 budowlane, stolarskie i opalowe, mechanicznie rozdzielane sprzedaje hurtowo i detalicznie **Przemysł Drzewny „PIŁA” Pańska 90.**
 2959n8

Antoni Kociółkowski,
 poszukuje żony swej **Stanisławy z Giertychów Kociółkowskiej**, lat 42, zamieszkałej przed wojną w Łodzi. Komu wiadome jest miejsce jej pobytu, proszę zawiadomić: **Ciechosinek, A. KOCIOŁKOWSKI, Hotel Müllera.**
 3149—1

Korzystajcie z okazji

BRYLANTY

i perły

bizuterje, srebro i antyki — płaci wysokie ceny
Amator

Hotel Savoy nr. 201.

Przyjmuje interesantów od 10—1 i 3—5.

3446—2

Elektrownia Łódzka

po porozumieniu się z p. Starostą m. Łodzi i powołując się na rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ogłoszone w „Monitorze Polskim” № 240 z dnia 5 listopada r. b., dotyczące ograniczenia zużycia prądu elektrycznego, wskutek przeciążenia sieci kablowej, wzywa abonentów, korzystających z prądu dla światła, do

ścisłego przestrzegania wydanych przepisów

o jak najdalej idącej oszczędności.

Łódź, dnia 24 grudnia 1919 r.

Łódzki Oddział

Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia
1886 roku.

3445 1

TROCADERO

WROTNISKO — SKATING RING

w Teatrze Popularnym, Konstanyńska № 16,

już otwarte.

Codziennie 3 seanse: od 11—1, 4—6 i od 7—10
W niedziele i święta 4 seanse: od 10—12, od 1—3
od 4—6 i pół i od 7 i pół do 10.

Orkiestra — Dla przyglądającej się publiczności 22 łóże i balkon

Kawaleria Szanławskiego na miejscu.

Instruktorzy — sportowcy z Warszawy. 3454w2

Przyjmę posadę magazyniera

inkasenta lub biurową w Instytucji prywatnej lub rządowej
Złote kaucji Mk. 50.000. Oferty do „Rozwoju” pod 30.000. 3444 1

O. FIEDLER

PABIANICE,

wyrabia i poleca
pasy i poprzęgi parclane
oraz
szpagat papierowy.

Lekarz-dentysta

R. Gawartin

ul. Targowa 33, 1 p.
prz. od 10—11/2 i od 4—5 p. p.
3439.3

Na Nowy Rok!

Najtańsze źródła resztek i ze sztuki

Płócienka
Madapolam
Flanela
Surówka

Cajgi różne 5.40
Barchany 13.50
maszynkowe
Pourpour czerw. 16.50
na wyspy

Wełna szkocka
na bluzki **M. 13.50**
oraz tow. w lepszych gatunkach jak Bostony, Szewioty, Sukna ładne kory i welury wełna na bluzki i suknie, Chustki zimowe ciepłe i podszewki poleca bardzo tanio, bo w mieszkaniu prywatnem.

**SKŁAD RESZTEK
DZIELNA 34, m. 14.**

Uwaga: Z powodu świąt przeznaczam 5 procent od sprzedaży z dni: niedziela, 21 i poniedziałek 22 b. m. na **GWIAZDKE dla ŻOŁNIERZA POLSKIEGO**, na co mam zaszczyt zwrócić uwagę Sz. Klimentell

Drobne ogłoszenia:

Kupno i Sprzedaż:

A.A.A.A.A.A.A. Na gwiazdkę poleca zegary, zegarki damskie, męskie, pierścionki, kolczyki, dewizki, specjalność obrączki ślubne, różne fasony, gwarancja za złoto. Pierwszy Polski tani sklep, Brzezińska 10, Jan Piasek. 880—1

A.A.A.A.A.A.A. Kupuje pianina, zaklęty karakulowe, dywany perskie. Piotrkowska 67, Hotel Victoria, pokój Nr. 7. 1360 4

A.A.A.A.A.A.A. Kupuję wszelkie futra. Płacę najlepiej. Grosman, Piotrkowska 24. Przyjmuję reperacje kufierskie. 876—4

A.A.A.A.A.A.A. 150 marek płacę za aparat starych zębów. Andrzejka № 7, prawa oficyna parter. Nadryczny, 874—2

A. Meble nowe i używane sprzedaje. Piotrkowska 35. Kaezowski. 1256—n1

500 mk. nagrody

otrzyma ten, kto zgubiony na Wile przed domami ul. Piotrkowskiej 272—277 **KOZNIERZ FUTRZANY** (z wydr bagnistych) odda portjerowi domu, ul. Piotrkowska № 278. 3441—1

Inwalidzi wojenni

mogący roznosić gazety
mogą się zgłaszać
Z KAUCJĄ
do Administracji „Rozwoju”.

A.A. Meble różne wyprzedam bardzo tanio, garnitur mebli, szafę, bielizniarkę, stół, krzesła, otomane, łóżka, materace leżankę. Piotrkowska 261, m. 4, II piętro. front. 1148—snwsw2

A. Kucharka R. Pipikowa, Piotrkowska 132 m. 14. Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 194—nnc1

A.A.A.A.A.A. Są do nabycia! Taniej niż wszędzie towary, madapolam białe na pościel i bieliznę, płócienka, surówka na wyspy i poszwy i prześcieradła. Flanela barchany na bieliznę Weljur, koreiki, sukno, bostony na damskie, męskie i dziecięce ubiory i palta, Cajgi podszewki. Piotrkowska 58 w podwórzu, 3 wejście, parter M. Bryl. 955—4

A.A.A.A.A. Najodpowiedniejsze pod warunkami gwiazdkowe. Najtańsza sezonowa wyprzedaż resztek Bostony, szewioty, kory, welury, drapy, sukna, na kozuszkę, walolna, etaminy, batysty, cajgi, barchany na pościel, wyspy, meikal, surówka na fartuszki, lasting i atlas, szefiry. O wiele taniej niż wszędzie bo w mieszkaniu prywatnem. Kilińskiego № 40 (Widzewska). fr. II p., m. 10. 886—nwscp.2

TEATR WIELKI. — DLA DZIECI

Dzisiaj o godz. 3 po południu

Sen Jasia

Sztuka w 10 obrazach. 3445—1

Baletmistrz: Biełkowski

Reżyser: Górecki.

A.A.A. Kupuję używaną garnitur, futra, bieliznę, dywany, maszyny do szycia kwity lombardowe, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43, 6. 582—nwa5

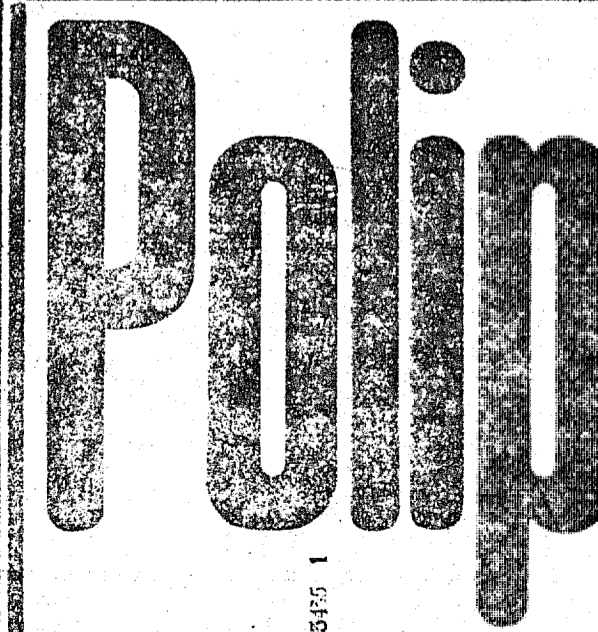
A. Meble, tapicerskie, stolarzkie, sprzedaje. Dzielna 5, I p. front, magazyna Derejskiego 974—4

A. Sprzedam otomane, szafę, łóżka, lustro, stół, krzesła, zegar, gramofon, maszynę, słupki Aleja Koszowska 23—4. 1347—1

A. Meble, łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, umywalkę, otomane, kredens, stół, krzesła, biurko, leżankę, komodę, lustro, wieszak, stoliki, wyprzedam tanio. Piotrkowska 223—3, I piętro front. 1348—4

Wymagany NAKLADACZ

Zgłaszać się do „Rozwoju”



jest pierwszą genialną filmą, która zaimponowała całemu światu,

jest groźnym „Memento” dla teatru; tak czarownych scen, obrazów i widoków... scena nigdy nie da i dać nie może,

jest niezwykłym kunsztem reżyserji, techniki i fotografii,

wyświetlana jest obecnie we wszystkich największych kinach Europy i Ameryki,

stanowi syntezę prawdziwej sztuki kinematograficznej,

ma w swych rolach głównych najznakomitszych i najpotężniejszych artystów,

ukaze się wkrótce w kinie „Luna”.

WYKONKI stare, zużyte kapu-
do administracja „Rozwoju”.

Drzewo olszowe z dostawą (do
składów lub fabryk) sprzeda-
ję po 7 mk. pud. ul. Rzgowska
№ 11. Łachecki. 1546-62

Do posługi potrzebna uczciwa
dziewczyna. Kościuszki 52-18
od 4-5. 1335-1

Firanki, koronki niciane, kloc-
kowe, hafty poleca w miesz-
kaniu prywatnym W. Bogucka,
Kilińskiego 102; m. 4, pierwsze
i piętro. 7885-0

Jest do sprzedania wózek ręcz-
ny i taczka, obejrzeć można
pod adresem Kilińskiego 165,
sklep blacharski. 1531-1

Kredens, stół, krzesła, lustro,
maszyna Singera, dywany,
obrazy, gramofon, porcelana,
baterje, dzwonki elektryczne,
niemiecka encyklopedia Meyera,
etc. do sprzedania Ruda przed-
ostatni przystanek. Grodzicki.
1557 1

Kupię pianino do 800 marek.
Oferty Biuro „Promień”, Piotrkowska 81. sub „Pianino”. 1559 4

Młyn parowy 4-ro piętrowy
z ziemią i łakami, willa za-
budowanymi gospodarzami bli-
sko Poznania, cena milion mar-
tek, sprzedam. Biuro Handlowe
Taszyckiego, Piotrkowska 90.
1545-1

Miedziany kocioł na 50 wader,
sprzedam. Benedykta 96,
m. 1. 1509-3

OBOWIE TRZĄBAŁE
Buciki MĘSKIE 275 mk.
„ DAMSKIE od 90 „
„ POLECA „
PETERSILGE I SZMOLKE
Piotrkowska 93. 31913

Psy różnej rasy sprzedaje i ku-
puje. Andrzeja 40, Jeski.
1271-1

Psy foksterjery sprzedam. Al.
Kościuszki 52. 1263-1

Pies rasy szpic, biały do sprze-
dania. Cegielińska № 62,
u gospodarza. 1517-2

Proszę 5-cio miesięczną do
sprzedania. Mleczarnia, Piotrkowska 152. 1516-3

Ręczny wózek, mocny, dwu lub
cztero kołowy, kupię. Długa
72. Konopiacki. 1264-1

Sklep spożywczy z powodu wy-
jazdu sprzedam. Źródłana
№ 7. obok Chłodnej. 1289-1

Sklep do sprzedania. Wilcza
S № 10. 1521-2

Sklep spożywczy sprzedam za-
raz. Zakątna 80. 1544-3

Sprzedam sklep spożywczy, ul.
Nawrot 50. 1514-3

Sprzedam sklep spożywczy ul.
Piwna 19. 1541-5

Sprzedam fortepian krótki i
wiedeński, ul. Krucza № 4,
m. 18. 1274-1

Urządzenie sklepowe (duże na-
dające się do handlu win lub
sklepu kolonialnego) z powodu
natychmiastowego wyjazdu sprze-
dam zaraz. Wiadomość Piotrkowska 162, sklep kolonialny
od 2-4. 8811-2

Urządzenie pralnicze jest do
sprzedania. Średnia № 87,
pralnia. 1506-3

ZA 70 FENIGÓW
KOŁNIERZÓW
również polecamy
PÓŁKOSZULKI I MANKIETY
PETERSILGE I SZMOLKE
93. Piotrkowska 93.
: ODPRIEDAWCOM — RABAT. :

Różno :

A.A.A. Potrzebne są szwacz-
kiej bielizny, z gwarancją do
domów. Zgłoszenia Andrzeja 24,
Janiecowa. 1440-3



*Cały świat używa
do mycia włosów*
Pixie

PIXIE oczyszczając skórę głowy, zapobiega wypadaniu
włosów i nadaje im piękny połysk. Usuwa nad-
miar tłuszczu, oraz niszczy łupież. 3409 1

Akuszerka Nowakowska, miesz-
ka Dzielna 34-18. 585-35

Akuszerka Marja Kabcła przy-
muje. Piotrkowska 199.
1555-15

Chłopiec poszukuje praktyki
piekarskiej, 2-let rzeźniczą.
Aleksandrów, Naldelnicka № 40,
oficyna. 1350-2

Dwuletnia suta tresowana czy-
stej rasy „buldog” do sprze-
dania. Nawrot 5, lewa oficyna.
1518-5

Inteligentna pania z praktyką
poszukuje posady kasjerki,
sprzedawczyni lub bufetowej.
Oferty pod „Z 125”. 1309-2

Jadąc tramwajem Nr. 4 przy
Górnym Ryńku zaginęła to-
rebka damska, paszport nie-
miecki wyd. na imię Bronisława
Śniadówny, około 60 mk., foto-
grafje, różanec i różne drobna-
zgi. Łaskawy znalazca zechce
zatrzymać pieniądze, a torebkę
i paszport zwrócić na ul. Rzgow-
ska Nr. 20 m. 3. 1519 1

Marsy języków nowożytnych
A Marty Ledorowej. Dzień
33-b. Języki: polski, angielski,
francuski, niemiecki; opłata mie-
sięczna 25 mk. za każdy z ję-
zyków. Zapisy codziennie od
3-9. 1531-w2

Młodzieniec, z 4 klasowym wy-
kształceniem, ukończywszy
kursy buchalteryjne, z dwuletnią
praktyką biurową, poszukuje
posady biurowej. Łaskawe ofer-
ty pod „Młodzieniec” w Roz-
woju. 1535-w2

Młoda panienka poszukuje po-
sady w sklepie lub mleczar-
ni. Oferty pod „sklepowa”
w Rozwoju. 1534-2

Mężczyzna samotny lat 55, po-
szukuje jakiegokolwiek pracy
może się zgodzić za portjera,
ekspedjenta i t. p. Konstancy-
nowska 19 (mleczarnia). 1527-3

Poszukuję korepetytora któryby
przygotował mię do 7-ej kla-
sy szkoły realnej. Łaskawe
oferty proszę składać w Roz-
woju pod „7-em”. 1532-1

Poszukuję skromnego, czystego
umeblowanego pokoiku przy
chrześcijańskiej rodzinie na
czas dłuższy, w okolicy ul. Głó-
wnej, Kilińskiego, Emilji, Staro-
Zarzewskiej lub w pobliżu wy-
mienionych ulic. Lubię spokój
i tego szukam. Oferty proszę
składać do Rozwoju dla „Na-
uczyciela ludowego”. 1298-sn3

Potrzebny stróż lub stróżka.
Piotrkowska 243. 1526-2

30/XII

Polip?

5348 1

Przyjmę na mieszkanie jednego
lub 2-ch panów. Widzewska
50, m. 19. 1539-1

Padogoskie T-wc Poż.-Osz.,
N Zgierska 64, przyjmuje no-
wych członków, wydaje poży-
czki rublowe i markowe za po-
ręceniem lub pod zastaw, oraz
przyjmuje wkłady na oszczęd-
ność w mark. i rub. 7528-nwc6

P R Z Y

K O M I N K U

3347 cn 1

Student Uniwersytetu Krakow-
skiego udziela lekcji kore-
petycji. Główna 48, I piętro.
1220-1

Tylko 4 marki, przerabiam po-
czochy, skarpetki stare na
nowe. Kilińskiego № 146, pra-
cownia chrześcijańska.
1037-nss1

W środę, d. 24 grudnia, idąc
Konstantynowską do Za-
chodniej, zgubiono damski bu-
cik, znalazca zechce zwrócić
za nagrodą 50 mk. na Nawrot
25, m. 1. 1307-1

Zakład elektrotechniczny przy-
muje reparacje maszyn elek-
trycznych. Jak również instal-
acje, światła w fabrykach i na
provincji. Piotrkowska № 197,
m. 8. 1545-1

Zaginął wczoraj wieczorem du-
ży czarno-biały pies, rodzaj
doggi, długi ogon. Oddać go do
stróża. Piotrkowska 71. Odpo-
wiednie wynagrodzenie. 1533-3

Zdolny ogrodnik, przyjezdny z
Prus, poszukuje miejsca od-
zaraz. Fabryczna 5, m. 7.
1551-4

Zaginął pies, biały, pudel, wabi
się Koral z marką opłaconą
na rok 1919. № marki 412. Adres:
ul. St. Zarzewska № 27, rządcą
domu. Za dobrem wynagrodze-
niem proszę odprowadzić.
1515-1

50 marek nagrody za odpro-
wadzenie lub wskazanie
adresu gdzie się znajduje piesek
foksterjer, biały, łeb czarny, dwie
latki i ogonek czarny, miał białą
obrożę na szyi. Adres: Wól-
czańska 95, Nowicki. 1533-1

26 r. b. wieczorem, idąc od
ul. Wodnej przez rynek
i ul. Główną do Piotrkowskiej,
zgubiłam sakiewkę skórzaną,
popielatą z widokami: Łaskawy
znalazca raczy zwrócić za na-
gradą. Nawrot 92, m. 6. 1505

Zagubione dokumenty.

Bechler Władysław zgubił le-
gitymację chlebową na 6 o-
sób oraz kartki 116 i 117 okre-
sów. 1534-1

Borowicz Stefan zgubił legi-
tymację chlebową na 4 oso-
by. 1515-1

Chaim Szpiro zgubił kartę po-
wołania. Piotrkowska 50.
1520-2

Chmer Alma zgubiła legitymację
chlebową na 5 osób. 1525-1

Jakób Waćkowski zgubił pa-
szport niem. wyd. w Łodzi.
1535-3

Jesiołowski Wawrzyniec zagu-
bił legitymację chlebową na
5 osób. 1514-1

Jan Swinecki zgubił legityma-
cję węglową. Cegielińska 74.
1511-1

Józef Pietrzyk zgubił legity-
mację chlebową na 6 osób.
1502-1

Jasińska Regina zgubiła pasz-
port niemiecki wyd. w Łodzi.
1270-1

Jadąc z Kuluszek do Łodzi, skra-
dziono paszport, wydany z
gminy Miechów, na imię Stani-
sława Warchulskiego. 1295 2

Jan Domański zgubił paszport
niem. wyd. w Łodzi. 1335-5

Korzeniowski Marcin zgubił le-
gitymację węglową, ul. No-
wa 34. 1299-1

Kowalski Jan zgubił legityma-
cję węglową. Franciszkań-
ska 10. 1561-1

Lekadja Bawer zgubiła legi-
tymację zapomogową z Kom.
dla bezrobotnych oraz kartę
węglową. 1501-1

Lyszkowski Konstanty zgubił
paszport tymczasowy wyd.
w Łodzi. 1510-3

Michał Kapłan zgubił pasz-
port niem., wyd. w gminie
Brus. 1293 2

Mach Władysław zgubił pasz-
port tymczasowy wyd. w
Zduńskiej Woli. 1340-5

Marjan Kaszewski zgubił le-
gitymację chlebową wraz
z kartkami na 2 osoby. 1536-1

Szer Piotr zgubił legitymację
węglową № 10528. 1537-1

Swinecki Kazimierz zgubił kartę
ste powołania wydaną z P. K. (1),
w Łodzi. 1512-1

Szczepański Józef zgubił legi-
tymację chlebową na 5 osób.
1542-1

Skradzono mi 2 paszporty wy-
dane w Łodzi i legitymację
zapomogową Stanisława Wiśniew-
ka i Marjanny Wiśniak, zamie-
szkałych przy ulicy Konstancy-
nowskiej № 68, m. 16. 1549-5

Szulimowi Ordynans skradzio-
no legitymację chlebową na
8 osób oraz kartki 116 i 117
okresów. 1529-1

Skradzono paszport niem. wyd.
w Łodzi na imię Stanisława
Lelonek, kartę węglową i naf-
tową oraz książkę stróżowską.
Konstantynowska 48. 1530-5

Stanisława Marczevska zgubi-
ła paszport niem. wyd. w Ło-
dzi, nominację katechetyczną
wyd. od ks. pr. Tymienieckiego,
bilet loteryjny na Zol. Pol.
1525-3

Sander Florentyna zgubiła legi-
tymację chlebową na 1 oso-
bę. 1524-1

Wesołowska Marja zgubiła
dowód osobisty wyd. w Tur-
ku. 1275-1

Wawrzko Jafanna zgubiła pa-
szport niemiecki wyd. z gm.
Wisłitno. 1284-1

Zgubiono paszport niem. wyd.
w Łodzi na imię Amalji Weigt
Senatorska 15. 11-1

Zygryd Kaspzak zgubił pa-
szport niem. wyd. w Łodzi.
1528-3

Zaginął dowód № 272449, wyd.
Z na imię Chaima Zajde, Od-
działu I Łódzkiego Warszawskie-
go Akcyjnego Towarzystwa Po-
życzkowego, Zachodnia 31, od-
roczenie wyd. w Łodzi za № 888,
oraz 1/4 losu 5-ej klasy loterii
R. G. O. № 2971. 1522-5

Zofii Skwrońskiej skradziono
Z legitymację chlebową na 7 o-
sób, oraz wszystkie kartki.
1503-1

Zagubiono kartę węglową № 2240
Z na imię Leona Reszke.

Do wynajęcia
zaraz
LOKAL skład-
ający się
z dwóch pokoi i kuchni,
z elektrycznością, na biuro, II
piętro. Oferty pod „Lokal”. r1